



AGNIESZKA PRYTUŁA

redaktor wydania

Dla wielu mieszkańców Lubelszczyzny początek sierpnia to przede wszystkim czas pielgrzymowania. Dlatego przygotowania do wyruszenia na pątniczy szlak trwają pełną parą. O tym, co zabrać ze sobą, o czym warto pomyśleć przed ruszeniem w drogę i jak się przygotować rozmawialiśmy z kierownikiem Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę ks. Mirosławem Ładniakiem. Porady i informacje umieściliśmy w tekście „Poradnik pielgrzyma”, do lektury którego zachęcamy nie tylko wybierających się na rekolekcje w drodze. ■

ZA TYDZIEŃ

- O parafii w MICHOWIE
- O SERCAŃSKICH DNIACH MŁODYCH
- A także O MATURZYSTACH, KTÓRYM NIEŻLE POSZŁO

Lato Polonijne

Polski na wakacjach

Ponad 200 osób z różnych stron świata uczy się w Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS w Lublinie języka polskiego. Dla niektórych jest to pierwszy kontakt z naszym językiem, dla innych to doskonalenie umiejętności.

Trzytygodniowy kurs języka i kultury polskiej przeznaczony jest dla nauczycieli oraz osób działających w środowisku polonijnym pochodzących z Białorusi, Estonii, Gruzji, Kazachstanu, Litwy, Łotwy, Mołdawii, Rosji, Ukrainy, Uzbekistanu. Kurs kierowany jest do osób znających język polski w mowie i piśmie, które pragną doskonalić jego znajomość. Dla osób nieznających języka polskiego Centrum zorganizowało letnią szkołę. Oprócz lektora języka polskiego, oferuje też bogaty cykl wykładów z historii kultury polskiej, prowadzonych w języku polskim i angielskim do wyboru. Równocześnie trwają także praktyki językowo-metodyczne dla studentów ze Wschodu i Studium Metodyki Języka Polskiego dla Nauczycieli Polonijnych. Piątą letnią propozycją Centrum jest kurs humanistyczny dla studentów lektora języka polskiego.



KATARZYNA LINK

Dla wszystkich przyjeżdżających do Lublina na letnie kursy

Inauguracja Lata Polonijnego. Towarzyszą jej występy prezentujące tańce ludowe i stroje regionalne

języka polskiego czas w Polsce jest nie tylko pracą, ale i wakacyjnym wypoczynkiem. Dlatego w programie wszystkich kursów znalazły się wycieczki, spotkania integracyjne i inne atrakcje. Jedną z nich tradycyjnie była już sa-

ma inauguracja Lata Polonijnego, podczas której można było m.in. zobaczyć ludowe tańce i regionalne stroje. ■

CZAS RUSZAĆ



KATARZYNA LINK

Bądźcie świadkami nadziei – pod tym hasłem wyruszy tegoroczna XXVIII Lubelska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Wędrówka tradycyjnie potrwa 11 dni. Pielgrzymka wyjdzie z Lublina 3 sierpnia, zaś do Częstochowy dotrze 14 sierpnia. Wyjście z Lublina po Mszy św. na placu Archikatedralnym o godzinie 8.30, której będzie przewodniczył abp Józef Życiński. Przez kilka dni pielgrzymi będą iść w 3 kolumnach. Wszyscy połączą się w połowie drogi na Świętym Krzyżu. Wcześniej, 1 sierpnia, wyjdą w trasę pątnicy z Chełma. Z główną kolumną pielgrzymki połączą się 6 sierpnia w Anopolu. Pielgrzymka w sumie liczyć będzie 18 grup. ■

Przeżycia towarzyszące wejściu pielgrzymów na Jasną Górę sprawiają, że zapomina się o bolących nogach i zmęczeniu

Prawie 20 proc. maturzystów oblało



Na tle kraju lubelscy maturzyści wypadli nienajgorzej

LUBELSKIE. Co piąty uczeń na Lubelszczyźnie nie zdał matury – podało we wtorek 11 lipca Radio eR. Oznacza to, że świadectwa maturalnego nie dostanie 5,5 tysiąca maturzystów. Na tle kraju region wypadł dość dobrze, bo ponad 80 proc. zdanych egzaminów to wynik, który umiejscawia

Lubelskie na czwartym miejscu. Jednak w porównaniu z ubiegłym rokiem jest to wynik o 8 proc. niższy. Najwięcej problemów przysporzyła maturzystom biologia, uczniowie najlepiej poradzili sobie natomiast z wiedzą o społeczeństwie, a z języków – z francuskim.

Wystawa w wieży

LUBLIN. W sali Białej Wieży Trynitarzkiej (ul. Królewska 10) otwarta jest wystawa malarstwa i rysunku Krystyny Głowniak z cyklu „Provincia addormentata”. Autorka to lubelska malarzka, pedagog, ilustratorka książek. Jej obrazy i rysunki inspirowane są literaturą oraz klimatem nieistniejących już przedwojennych miasteczek, które wskrzesza w swoich wizjach. Autorka stworzyła kilka cykli tematycznych: „Sklepy cynamonowe”, „Poza czasem”, „Pejzaże mityczne i zwyczajne”, „Pejzaże z Senneville”, „W poszukiwaniu miejsca”. Cykl „Provincia addormentata” stanowi dojrzały etap poszukiwania wizji miasteczka utraconego i jednocześnie istniejącego w nas samych. Literacką inspirację stanowi pochwała małych włoskich miasteczek Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, który pisał o „uśpionej prowincji”. Na płótnach i rysunkach Krystyny Głowniak kościoły nadal sąsiadują z bóżnicami, stąd jest to sztuka na wskroś religijna, zgodnie z podstawowym znaczeniem słowa „religio” – więź, wspólnota.

Autobus ruszył

LUBELSKIE. W związku ze szczególnym nasileniem drogowych przewozów pasażerskich w okresie wakacji Europejska Organizacja Policji Ruchu Drogowego TISPOL zaplanowała przeprowadzenie międzynarodowych działań kontrolnych na terenie województwa lubelskiego – poinformował Zespół Prasowy Komendy Wojewódzkiej w Lublinie. Z obserwacji funkcjonariuszy wynika, że kierujący, którzy zajmują się zarobkowo przewozem osób, nagminnie nie przestrzegają przepisów ruchu drogowego, a w szczególności przekraczają dopuszczalną prędkość, wykonują manewry wyprzedzania w miejscach niedozwolonych. Takie zachowania wpływają negatywnie na bezpieczeństwo zarówno przewożonych pasażerów, jak i innych uczestników ruchu drogowego. W trakcie prowadzonych działań funkcjonariusze będą reagować na wszelkie naruszenia prawa, a wobec kierujących popełniających wykroczenia będą stosować rygorystyczne środki przewidziane prawem.

Dobre wakacje

ZAWIEPRZYCE. „Odkrywanie skarbów życia” to hasło, które towarzyszy propozycjom wakacyjnym, organizowanym po raz kolejny przez Centrum Duszpasterstwa Młodzieży w Lublinie. Młodzi będą wypoczywać na koloniach w Zawieprzycach, gdzie czekają ich zabawy, gry, zajęcia sportowe, wędrowki po okolicach, a wszystko pod hasłem „W 10 dni dookoła świata”. W ofercie znajdują coś dla siebie pasjonaci pisanie, którzy od 26 lipca do 2 sierpnia będą się tu szkolić pod okiem dziennikarzy. Następnego dnia spotkają się tu gimnazjaliści. Młodzież wypocznie na obozie w Częstoborowicach pod

hasłem „W poszukiwaniu drogi życia”. Duszpasterstwo zaprasza tam również od 23 do 30 lipca na Papieską Akademię Młodzieżową. Każdego dnia jest Msza św., później można zwiedzać okolice, uczestniczyć w zajęciach praktycznych, a wieczorami spotkać się przy ognisku i porozmawiać z gośćmi. Tradycyjnie duszpasterstwo zaprasza młodzież również do Taize, w dniach od 22 do 31 lipca. Szczegółowe informacje można uzyskać w Centrum Duszpasterstwa Młodzieży pod numerem telefonu 081 5321395 i na stronach internetowych www.duch.lublin.pl, www.ksm.lublin.pl



Nauka śpiewu na koloniach w Zawieprzycach

Caritas na wakacje

FIRLEJ-DĄBROWICA. Blisko tysiąc dzieci z potrzebujących rodzin spędzi wakacje w dwóch ośrodkach lubelskiej Caritas: w Firleju i Dąbrowicy. W tym roku przygotowano osiem 10-dniowych turnusów dla dzieci i młodzieży oraz dwa dla osób niepełnosprawnych. Z wypoczynku skorzystają przede wszystkim dzieci z rodzin wielodzietnych oraz podopieczni domów dziecka i świetlic terapeutycznych. Jak co roku na wypoczynek do Lublina zostały zaproszone dzieci z polskich rodzin mieszkających na Białorusi. Pieniądze na zorganizowanie letniego wypoczynku pochodzą w większości ze świątecznej akcji „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”. (za Radio eR).

Powstała nowa parafia

BORZECZÓW. Dekret utworzenia parafii pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej w Borzechowie na terenie dekanatu Bełżyce wydał metropolita lubelski Józef Życiński, przez wyłączenie terenu z parafii pod wezwaniem św. Bartłomieja Apostoła w Niedrzwicy Kościelnej, parafii pod wezwaniem Trójcy Świętej i Narodzenia NMP w Chodlu oraz parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kłodnicy. Do nowej parafii będą należeć mieszkańcy miejscowości: Borzechów, Kolonia Borzechów, Kępa Borzechowska, Grabówka i Majdan Borzechowski, Majdan Skrzyniecki i Borzechów – część południowa.

Lato w mieście

Uwaga na sekty

Mija miesiąc od rozpoczęcia akcji „Lato w mieście 2006”. Wakacyjny program dla dzieci i młodzieży przygotowały placówki kultury i organizacje kulturalno-społeczne na terenie Lublina. Niektórym uda się wyjechać dalej, może nawet za granicę. To czas, kiedy rodzice powinni być bardzo czujni i uważać, pod czyją opieką zostawiają swoje dzieci.



BARBARA PYCEL

Na problem zwrócili uwagę Stowarzyszenie Ruchu Obrony Rodziny i Jednostki oraz wolontariusze Młodzieży Wszepolskiej, którzy zorganizowali w Lublinie akcję informacyjną na temat zagrożeń, jakie mogą spotkać młodych ludzi, pozostawionych bez mądrej opieki. – „Rozdaliśmy dzisiaj 2 tysiące ulotek – mówi Anna Łobaczewska ze Stowarzyszenia. Tani wypoczynek jest dziś tak popularny jak oferty *last minute*. Niestety, nie zawsze jest to wypoczynek bezpieczny. Zwróćmy uwagę – apeluje do rodziców i opiekunów Anna Łobaczewska – kto

organizuje wyjazd, kto będzie opiekunem grupy, czy osoba tylko po kursie, czy pedagog z wykształceniem i praktyką, jak został zaplanowany program i czas wolny. Mamy prawo to wiedzieć – mówi stanowczo Anna Łobaczewska. Dzieci powinny mieć dostęp do telefonu, aby w razie zagrożenia mogły skontaktować się z bliskimi. Te wszystkie informacje są ważne dlatego, ponieważ właśnie podczas wakacji uaktywniają się wszelkiego rodzaju nowe grupy religijne,

Jest wiele organizacji, które proponują bezpieczny wypoczynek dla dzieci

czyli zwyczajnie sekty, które znają doskonale sposoby werbunku. – „Nie uchroni nas wtedy nawet fakt, że idziemy w pielgrzymce, tak jak pewnych 6 młodych osób, które kilka lat temu dały się zwerbować sekcje Christianie” – przestrzega Łobaczewska. Grupy takie organizują specjalne wyprawy werbunkowe, spotkania, wyjazdy plenerowe, które pod pozorem odzyskiwania zdrowia i równowagi psychicznej pozyskują nowych członków. Sekty szczególnie

upatrują sobie ludzi inteligentnych, dobrze wykształconych, o szerokich zainteresowaniach, uprzywilejowanych ekonomicznie. Stosują wyrafinowane techniki kontroli umysłu, a ci, którzy sądzą, że są na nie odporni – zdaniem Anny Łobaczewskiej – są najbardziej zagrożeni. Najlepszy sposób, aby uchronić się przed działaniem werbowników, jest prosty – mówi Anna Łobaczewska. – Nie wchodź z nimi w dyskusję i nie próbuj nadzwyczajnych doznań, które ci obiecują”. Chrześcijanom na pewno pomoże jeszcze modlitwa. ■

SPRAWDŹ:

- organizatorów wyjazdów
- program wypoczynku
- poznaj opiekunów wypoczynku dziecka
- zadawaj pytania
- W razie wątpliwości dzwoń: Stowarzyszenie Ruchu Obrony Rodziny i Jednostki, tel. 603 97 06 47, 691 88 86 24, pisz: stop-sektom@o2p.

„W stronę bezpiecznej rodziny”

Mówią „tak” małżeństwu

Radosna, szczęśliwa i bezpieczna rodzina – kto o takiej nie marzy. Prawidłowo funkcjonująca, to podstawa zdrowego społeczeństwa. To w niej człowiek znajduje spokój i bezpieczeństwo, a dzieci prawidłowy rozwój.

W ubiegłym roku aż 98 tys. rodzin z całego regionu zgłosiło się po jakąkolwiek pomoc do różnych instytucji – mówiła Monika Lipińska, pełnomocnik wojewody ds. kobiet i rodziny, na konferencji, która odbyła się 3 lipca w Urzędzie Wojewódzkim. Uczestniczyli w niej przedstawiciele niemal wszystkich placówek polityki społecznej i orga-

nizacji pozarządowych w województwie. Wystąpił ks. prof. Leon Dyczewski, który mówił o 3 najważniejszych problemach: mediach, bezrobociu i chaosie aksjologicznym. Zaprezentował on obszernie wyniki badań, będących elementem międzynarodowego projektu badawczego na temat stanowiska młodych ludzi wobec ojców, matek i rodzin. Badania przeprowadzono w 4 województwach: lubelskim, mazowieckim, kujawsko-pomorskim i pomorskim oraz w takich państwach jak: Niemcy, Hiszpania, Korea Płd. i Ukraina. Wynika z nich, że młodzież chce trwałej i szczęśliwej rodziny, któ-

ra obok małżeństwa jest najwyższą cenioną wartością. – Optymizmem napawa również kwestia potomstwa – mówił ks. profesor. – Na pytanie, ile chcieliby mieć dzieci, najczęściej padała odpowiedź: troje, dwoje, a dopiero na końcu jedno – objaśniał. Te badania dowodzą, że pomimo postępującej laicyzacji, normy moralne w dalszym ciągu są dla młodych bardzo ważne. W innym wystąpieniu Marta Ciechanowicz-Major mówiła o najważniejszych kierunkach działań rządu w zakresie polityki rodzinnej na najbliższe lata. Są to: poprawa współczynnika dzietności, zwiększenie ekonomicz-

nej stabilizacji rodziny, a także wspieranie rodziny w jej funkcjach wychowawczej i edukacyjnej. Na koniec odbyła się dyskusja panelowa – „Zatrzymajmy przemoc”, w której wzięli udział: Jacek Wnuk z Centrum Wolontariatu, Beata Wesołek z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Katarzyna Alberta z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie oraz Jadwiga Kuśmierska ze specjalistycznej poradni psychoprofilaktyki i terapii rodzin w Lublinie. Dyskutowali byli zgodni co do tego, że profilaktyka jest najlepszym sposobem na zapewnienie bezpieczeństwa rodzinie. **MG/BP**

Są tacy, którzy nie wyobrażają sobie wakacji bez pielgrzymowania.

Oni już doskonale wiedzą, co zabrać ze sobą, jak się przygotować. Są jednak i tacy, którzy w tym roku wyruszą po raz pierwszy. Dla nich głównie przygotowaliśmy miniporadnik pielgrzyma.

tekst

AGNIESZKA PRZYTUŁA

Bądźcie świadkami nadziei – pod tym hasłem wyruszy w tym roku XXVIII Lubelska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Wędrówka tradycyjnie potrwa 11 dni. Pielgrzymka wyjdzie z Lublina 3 sierpnia, zaś do Częstochowy dotrze 14.

– Podobnie jak w latach ubiegłych, wyjście z Lublina zaplanowaliśmy po Mszy św. na placu archikatedralnym o godzinie 8.30, której będzie przewodniczył abp Józef Życiński – mówi ks. Mirosław Ładniak, przewodnik pielgrzymki. – Jak zwykle też przez kilka dni będziemy iść w 3 kolumnach. Wszyscy pielgrzymi połączą się w połowie drogi na Świętym Krzyżu. Wcześniej, bo 1 sierpnia wyjdą w trasę pątnicy z Chełma. Z główną kolumną pielgrzymki połączą się 6 sierpnia w Annopolu. Razem z nami będzie szło także wojsko, które tradycyjnie pielgrzymuje w grupie nr 5. Pielgrzymka w sumie liczyć będzie 18 grup.

Potrzebni życzliwi

Będą szli i młodzi, i starsi. Wiek nie ma tu znaczenia. Kasia i Paweł od lat pielgrzymują całą rodziną. Odkąd urodziła się im cór-

ka, także ona wyrusza z rodzicami na pielgrzymi szlak. Co roku na lubelskiej pieszej pielgrzymce do Częstochowy można spotkać także osoby niepełnosprawne – często poruszają się o kulach, a nawet na wózkach. Bez pomocy życzliwych i przyjaciół wędrować by nie mogły. Również w tym roku są tacy, którzy pragną wybrać się na pątniczy szlak, ale nie mają osoby, która na stałe chciałaby im towarzyszyć w wędrówce. – Jeśli jest ktoś, kto byłby w stanie pomóc, prosimy, by skontaktował się z sekretariatem pielgrzymki choćby pocztą e-mailową, pisząc na adres sekretariat@pielgrzymka.lublin.pl. My wtedy skontaktujemy daną osobę z oczekującymi na pomoc – mówi ks. Mirosław Ładniak.

Nowości pielgrzymkowe

W tym roku jest ich kilka. Pierwsza została nazwana „Idę z Tobą” i powstała z myślą o tych, którzy bardzo chcieliby pielgrzymować, ale są w trudnej sytuacji materialnej i nie mogą pozwolić sobie na pokrycie kosztów. – Aby ułatwić takim osobom udział w rekolekcjach w drodze, postanowiliśmy stworzyć fundusz solidarnościowy pod nazwą „Idę z Tobą”. I nie chodzi tu o to, że ktoś płaci drugiemu za to, żeby poszedł w jego zastępstwie, jak błędnie podały niektóre media – podkreśla przewodnik lubelskiej pielgrzymki. – Zapraszamy chętnych, aby wsparli ten fundusz, przekazując pieniądze na pokrycie kosztów pielgrzymowania tych, których na to nie stać. Wyobrażamy sobie, że formą wdzięczności osób, które będą korzystały z tego funduszu, będzie

W wielu miejscach na szlaku pielgrzymi mogą liczyć na szczególną gościnność mieszkańców

Poradnik

modlitwa za ofiarodawców i wniesienie do Częstochowy ich intencji, jeśli tylko będą mieli takie życzenie. Nie jest to w żadnym razie forma „wynajęcia” kogoś, by poszedł zamiast mnie. Zainteresowani mogą zgłaszać swoją pomoc u księży proboszczów.

Dodatkowo w tym roku chcemy zaproponować konkretne formy pomocy na rzecz drugiego człowieka. Służyć temu będą konferencje nagrane przez osoby pracujące na co dzień z potrzebującymi, takie jak m.in. s. Małgorzata Chmielewska ze Wspólnoty „Chleb Życia”, Janina Ochojska z PAH i s. Anna Bauchan pracująca z prostytutkami. Nowością tegorocznej pielgrzymki jest też pakiet rodzinny, który zmniejsza koszty pielgrzymowania, jeśli na szlak wyrusza kilka osób z jed-

nej rodziny. Dwie osoby z rodziny zapłacą 115 złotych, a 3 i więcej 150 złotych.

Pielgrzymkowe zasady

Wszyscy, którzy chcą wyruszyć na szlak, powinni zgłosić udział w pielgrzymce w kancelarii swojej parafii do 26 lipca 2005 roku (pielgrzymi, którzy później podjęli decyzję o uczestnictwie, mogą zapisywać się indywidualnie w Sekretariacie Pielgrzymki). Decydując się na rekolekcje w drodze, decydujemy się także na to, by uważnie słuchać głoszonych konferencji i włączać się we wspólną modlitwę oraz codziennie uczestniczyć we Mszy św., by być zdyscyplinowanym i z cierpliwością znosić niewygodę na trasie i podczas noclegów, a także



Z Lublina na Jasną Górę

pielgrzymka

OBSŁUGA MEDIALNA 28. LUBELSKIEJ PIESZEJ PIELGRZYMKI NA JASNĄ GÓRĘ 3–14. 08. 2006 REALIZOWANA PRZEZ RADIO eR

poniedziałek–piątek

7.20, 21.05 – Informator Pielgrzymkowy
7.40, 12.30, 17.45 – Pielgrzymkowy Temat Dnia
9.10, 14.10, 17.10 – Studio Pielgrzymkowe

sobota

7.20 – Informator Pielgrzymkowy
7.40, 12.40, 17.40 – Pielgrzymkowy Temat Dnia
10.10, 14.10, 16.05 – Studio Pielgrzymkowe
20.00 – Radio Młodych

niedziela

7.20, 21.05 – Informator Pielgrzymkowy

8.30, 12.30, 17.20 – Pielgrzymkowy Temat Dnia

9.30, 13.10, 18.30 – Studio Pielgrzymkowe

TRANSMISJE MSZY ŚW.:

3.08 godz. 8.30 – archikatedra

8.08 godz. 14.30 – Święty Krzyż

9.08 godz. 9.30 – Skorzeszyce

11.08 godz. 8.30 – Małogoszcz

12.08 godz. 9.30 – Czarnca

14.08 godz. 13.00 – Jasna Góra

(Godziny rozpoczęcia transmisji Mszy św.
podane są orientacyjnie)

na czas trwania pielgrzymki powstrzymać się od picia alkoholu i palenia tytoniu – przypomina ks. Mirek.

Ponadto każdy pielgrzym ma obowiązek nosić znaczek – legitymację pielgrzymka i nie opuszczać swojej grupy pielgrzymkowej bez pozwolenia przewodnika. Pielgrzymi proszeni są także o to, by nosili skromny strój, właściwy dla religijno-pokutnego charakteru pielgrzymki.

Ekwipunek

Do podstawnych rzeczy, które powinien zabrać ze sobą pielgrzym, należą m.in. dokumenty tożsamości, różaniec, modlitewnik, śpiewnik, zeszyt i długopis oraz pieniądze na zakup żywności. Nie należy zabierać żadnych cennych rzeczy. Doświadczeni pątnicy radzą, by zabrać przynajmniej dwie pary wypróbowanego obuwia, kilka par wełnianych lub bawełnianych skarpet, bieliznę bawełnianą, ciepły sweter, płaszcz przeciwdeszczowy, nakrycie głowy. Przydaje się też chlebak, torba noszona przez ramię lub mały plecak (nie teczka ani siatka) z prowian-

tem na cały dzień, bidon lub termos (nie szkło), nóż, łyżka, widelec, kubek metalowy lub plastikowy. Ponadto śpiwór i materac; wskazany jest namiot i latarka elektryczna. Każda sztuka bagażu musi być dobrze zabezpieczona przed deszczem i kurzem oraz zaopatrzona w wodoodporną wizytówkę (naszywkę) przypiętą w widocznym miejscu, zawierającą imię, nazwisko, adres, nr grupy i nr karty uczestnika. Warto pamiętać także o własnej miniapteczce.

Noclegi

Po całodniowej wędrówce przychodzi czas na spoczynek. Lubelscy pielgrzymi nocują w domach prywatnych, stodołach lub we własnych namiotach. Nie wolno zajmować noclegów indywidualnie. Kobiety i mężczyźni nocują oddzielnie (nie dotyczy małżeństw). Należy dbać o czystość i porządek. Przewodnicy grup proszą także, by nie zostawiać na noclegach i postojach żadnych rzeczy (szczególnie odpadów i śmieci). Oczywiście za bezinteresowną gościnność wypada okazać szczególną wdzięczność.

Wyżywienie

Często pielgrzymi są podejmowani posiłkami przez witających ich na trasie gospodarzy. – Należy okazać im za to wdzięczność. Wszelkie grymasy są niedopuszczalne – podkreśla przewodnik pielgrzymki. Nie wolno też nabywać żywności z przypadkowych, niepewnych źródeł i pić wody bez upewnienia się o jej zdatności. Szczególna ostrożność obowiązuje przy spożywaniu lodów, które są najczęstszą przyczyną groźnych zatruc.

W tym roku koszt pielgrzymki wynosi 70 zł. Opłata uwzględnia m.in. transport bagaży i pojazdy służbowe pielgrzymki, prom na Wiśle, kupno lekarstw i materiałów opatrunkowych, baterii do nagłośnienia, tzw. gadzety pielgrzymkowe, informatory, koszt dokumentacji pielgrzymki oraz ubezpieczenie NW i OC. Zainteresowani udziałem w wędrówce na Jasną Górę mogą zapisywać się w swoich parafiach bądź w sekretariacie pielgrzymkowym przed lubelską archikatedrą. Zapisy są prowadzone codziennie od 10.00 do 18.00 do 2 sierpnia.

DO ZOBACZENIA NA SZLAKU

Przed pątnikami długa droga. Do pokonania jest ponad 300 km, ale – jak przekonują



pielgrzymi z doświadczeniem – to nic strasznego i warto podjąć taki wysiłek. Trzeba jednak pamiętać, że pielgrzymka jest aktem religijnym o charakterze pokutnym. Cechuje ją duch modlitwy, miłości chrześcijańskiej, ale także znoszenie trudów i przestrzeganie porządku. W pielgrzymce może wziąć udział ten, kto akceptuje ideę pielgrzymki, przyjmuje religijno-pokutny charakter pielgrzymowania oraz zobowiązuje się przestrzegać zasad. W tym roku pierwszy raz proponujemy też pielgrzymkowe nowości, które, mam nadzieję, nie tylko pomogą wybrać się na pielgrzymi szlak tym, którzy są w trudnej sytuacji, ale także dzięki programowi pielgrzymki przeżyć wiele głębokich chwil. Działa już strona internetowa pielgrzymki pod adresem www.pielgrzymka.lublin.pl, na którą wszystkich zapraszam. Wiem też, że za pielgrzymów modlić się będzie wiele osób, które pozostaną w domach, dziękuję za to i obiecuję także modlitwę ze strony pielgrzymów. Do zobaczenia na szlaku.

Ks. MIROSŁAW ŁADNIAK
przewodnik lubelskiej
pielgrzymki pieszej
na Jasną Górę

26. rocznica Lubelskiego Lipca'80

Lubelszczyzna była pierwsza

8 lipca 1980 roku załoga WSK Świdnik rozpoczęła strajk, który szybko objął swym zasięgiem cały region. W czasie od 8 do 25 lipca ogarnął on 50 tysięcy osób ze 150 zakładów pracy z całego województwa.

Lubelski Lipiec'80 był wydarzeniem bez precedensu w całej wcześniejszej historii PRL. Po raz pierwszy bowiem władza komunistyczna została zmuszona przez strajkujących robotników do podpisania porozumienia. Przy tym strajk zakończył się bez ofiar śmiertelnych, co też było bezprecedensowe. – Jako pierwsi przełamaliśmy wtedy strach przed władzą, który paraliżował i był wszechobecny. Bałem się okropnie. Choćby tego, że nas spacyfikują albo pozabijają. Nie były to obawy bezpodstawne. W pamięci mieliśmy to, co zrobiono z robotnikami na Wybrzeżu czy w Radomiu. Dałiśmy wyraźny sygnał robotnikom z całej Polski, że nie trzeba się bać – wspominał Marian Król, przewodniczący Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”.

Tak dłużej nie można

Żeby zrozumieć, o co chodziło strajkującym, trzeba poznać kontekst społeczno-ekonomiczny, który miał wpływ na całe to wydarzenie. Warunki życia i pracy pogarszały się. Codzienne życie było jedną, wielką udręką. Kolejki, permanentny brak podstawowych towarów i puste półki sklepowe, system kartkowy na elementarne produkty żywnościowe. Sprawy socjalne i pracownicze miały coraz mniej wspólnego z tym, co głosiła władza. Dodatkowo sytuację pogorszyło wprowadzenie 1 lipca 1980 roku podwyżki cen na niektóre gatunki mięs i wędlin. Termin podwyżek wybrano nieprzypadkowo. Władza sądziła, że okres wakacyjny nie bę-



MICHAŁ GROT

dzie sprzyjał ewentualnym protestom. Stało się inaczej. 8 lipca robotnicy WSK Świdnik rozpoczęli strajk, by wyrazić swój sprzeciw. Na wiadomość o strajku w Świdniku przerwała pracę Autoryzowana Stacja Obsługi „Polmożbyt” w Lublinie. Protest błyskawicznie rozprzestrzenił się na całe miasto. Następnego dnia przyłączyła się Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet”, 10 i 11 lipca Lubelskie Zakłady Naprawy Samochodów, Fabryka Samochodów Ciężarowych oraz Lubelskie Zakłady Przemysłu Skórzanego. W dalszej kolejności strajki ogarnęły Zakłady Mięsne, Lubelską Fabrykę Wag, Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie, Herbapol, Drzewno-Chemiczną Spółdzielnię Inwalidów. 15 lipca rozpoczęła strajk Lokomotywnia, 16 lipca stanął cały Lubelski Węzeł Kolejowy.

Żądania

Postulaty miały nie tylko charakter ekonomiczny. Domagano się zniwelowania dysproporcji płacowych, poprawy warunków socjalno-bytowych i zrekompensovania podwyżek. Żądano pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych marnotrawstwa i nadużyć, zmniejszenia biurokracji, a także likwidacji przywilejów poprzez stworze-

Jesteście spadkobiercami wielkiej tradycji – mówił arcybiskup Życkiński

nie jednolitego systemu emerytalnego oraz ustalenia jednakowych kryteriów przydziału mieszkań czy samochodów. Były żądania likwidacji korupcji i wprowadzenia rotacji kadry na stanowiskach państwowych. Strajki okazały się skuteczne. Do Lublina przybywa delegacja rządowa z wicepremierem Mieczysławem Jagielskim, z którym strajkujący podpisują porozumienie. Porozumienie, o którym uczy się w szkołach, podpisano w sierpniu, na Wybrzeżu. Ale

to Lublin był pierwszy. Główne uroczystości upamiętniające wydarzenia z Lipca'80 rozpoczęły się w niedzielę 9 lipca w archikatedrze lubelskiej, gdzie Mszy św. przewodniczył arcybiskup Józef Życkiński. Zgromadziły przedstawicieli władz wojewódzkich, miejskich, związkowców i uczestników tamtych wydarzeń. – Zastanawia mnie, co taki młody człowiek mógłby usłyszeć, gdyby spotkał się z niektórymi radykalnymi działaczami „Solidarności”? – pytał arcybiskup. – Na pewno dowiedziałby się, kto jest donosicielem, a który złodziejem. Jeśli ktoś w dawnych kolegach widzi złodziei i zdrajców, to mówi językiem Feliksa Dzierżyńskiego, który ze świadectwem „Solidarności” niewiele ma wspólnego – mówił. Po Mszy dalszy ciąg uroczystości miał miejsce w Trybunale Koronnym, w którym odbyło się spotkanie rocznicowe, połączone z promocją książki „Stąd ruszyła lawina”. Na spotkaniu tym za zasługi na rzecz przemian demokratycznych w Polsce przyznano złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi.

MICHAŁ GROT

■ R E K L A M A ■

INFOLINIA AIGO:
0 801 80 88 88

AiGO
pożyczka

pożyczki gotówkowe
bez poręczycieli i dodatkowych opłat

Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście 57
(przy Ogrodzie Saskim)
Lublin, ul. 1 Maja 14
Chełm, ul. Lwowska 21 a
Puławy, ul. Centralna 10

AIG AIG BANK POLSKA SA

Nadzieja dla Lublina

Mamy wiarę

Od cudu lubelskiego minęło w tym roku 57 lat. Na tyle dużo, żeby zapomnieć, jak ogromne znaczenie tamto wydarzenie miało dla życia poszczególnych osób, całego miasta, a nawet kraju.

Pokuta, wiara, misja – to trzy owoce cudu, które odczytane na nowo były myślą przewodnią koncertu chwały „Nadzieja dla Lublina”, poprowadzonego w niedzielę 2 lipca w archikatedrze lubelskiej przez chór Gospel Rain.

– 57 lat temu modliły się tutaj tłumy – rozpoczął spotkanie ks. Józef Maciąg, wikariusz w archikatedrze – i była to modlitwa skuteczna. Dziś przychodzimy tu w zupełnie innej rzeczywistości, z innymi nadziejami i problemami, wezwani do modlitwy, która zmienia nas i środowisko wokół nas.

Pokuta

Kościół jest wypełniony po brzegi, ale największa grupa skupiła się wokół obrazu Matki Bożej Płaczącej. Nadzieja jest wyczuwalna wręcz fizycznie. Są łzy, takie same jak wtedy, 57 lat temu. Ta sama pokuta, skrucza i potrzeba konkretnej przemiany życia, o której pisał ks. Józef Frankowski – ówczesny wikariusz katedralny. „Jeśli Matka płacze, to pragnie naszego nawrócenia. Spowiedź. Zadziwiająca otwartość i zrozumienie, o co chodzi w tej spowiedzi – i to u ludzi od lat zaniebanych”. – Dzisiaj także chcemy przyjąć wezwanie do nawrócenia i pokuty, chcemy prosić o dar skruchy serca – prosił ks. Robert Muszyński, prowadzący spotkanie i współautor medytacji przygotowanych przez Szkołę Formacji Duchowej.

Wiara

Świadkowie podkreślają, że ludzie zgromadzeni w katedrze lubelskiej w 1949 roku spontanicznie, na klęczkach, głośno i samorzutnie wyznawali wiarę. „Raz



ZDJĘCIA KATARZYNA LINK



po raz z miejsca przed obrazem wznosiły się okrzyki i wołania o zdrowie, o łaski. Nieraz cały tłum w kościele płakał, bo było słychać głosy, że ludzie odzyskują zdrowie”. – Wiara. Czy nie jej tak bardzo dziś potrzebujemy? – pytał ks. Robert. W obliczu tego, co dzieje się w życiu wielu z nas, co obserwujemy w mieście, opuszczonym przez pracodawców, skazanym na najdalsze miejsca na listach rozwoju, wobec tego, co nas niepokoi, gdy po raz kolejny słyszymy, że jesteśmy najbiedniejszym regionem Unii Europejskiej – wiara jest nam dzisiaj tak samo potrzebna jak przed 57 laty. Wołał o to podczas swojej niedawnej pielgrzymki do Polski papież Benedykt XVI i takie samo wezwanie wznosiło się do nieba 2 lipca w archikatedrze lubelskiej.

Co może wiara?

Historia jest pełna wydarzeń, które są dziś dowodem na skuteczność modlitwy. W Księdze Izajasza król Ezechiasz modlił się do Boga o uzdrowienie i został wysłuchany. Bóg zmienił swój wyrok, dodał do jego życia 15 lat i uratował miasto. W 1983 roku przez wstawiennictwo Maryi król Jan III Sobieski prosił Boga, aby pomógł wytrwać mieszkańcom Wiednia, kiedy on będzie jechał do nich z odsieczą. Modlił się o to przed obrazem MB Częstochow-

Od lewej: **Coraz więcej osób przekonuje się, że modlitwa uwielbienia ma wielką moc.**

Gospel Rain przygotował muzyczną oprawę spotkania 2 lipca

skiej i z Jej wizerunkiem na piersiach wyruszył w drogę. 12 września 1683 roku pokonał oddziały tureckie ze słowami: „Przybyłem, zobaczyłem, Bóg zwyciężył”. Współczesnym przykładem skutecznej modlitwy jest kruczata różańcowa, jaką podjęli okupowani przez Sowieców jeszcze 10 lat po zakończeniu II wojny światowej mieszkańcy Austrii. Wojsko wycofało się z kraju 12 września 1955 roku bez jednego wystrzału, a modlitwie dziękczynnej przewodniczył sam kanclerz tego kraju. „Modlitwa za kraj ma sens – wołał ks. Józef Maciąg – a modlitwa błogosławieństwa potrafi złamać największe przekleństwo. Nadszedł czas, aby błogosławić to miasto, jego władze, służby, uczelnie, zakłady pracy, ludzi, którzy tu mieszkają, pracują i się uczą. Dziękujemy za Maryję i Jej łzy, które wzywają do nawrócenia, każą porządkować życie i dają nadzieję na lepszą przyszłość”. Być może nie jesteśmy bogaci materialnie, ale mamy czym się podzielić. Mamy wiarę.

Misja

Mimo tego, że przeżywamy dziś kryzys ekonomiczny i społeczny, który owocuje masową emigracją Polaków, zwłaszcza młodych, „Bóg ma dla nas plan pełen pokoju, a nie zguby, by zapewnić nam przyszłość, jakiej

oczekujemy” (Jr 29,11) – zapewniał ks. Robert Muszyński, dodając, że nawet bolesne zjawisko emigracji może zostać przez Boga przemienione w błogosławieństwo dla nas i dla innych narodów Europy, o ile będziemy umieli odczytać nasze powołanie i zaangażujemy się w jego wypełnianie. Możemy powiedzieć, że Bóg wkłada nam w ręce „złoty róg” – pewne ważne przesłanie dla całej Europy, odchodzącej coraz bardziej od wiary, która jest korzeniem europejskiej tożsamości. Dowodem tego jest wiele sygnałów od osób, które w ośrodkach duszpasterskich poza granicami Polski organizują duchowe życie nie tylko dla przebywających tam Polaków. Mówił o tym uczestniczący w części spotkania biskup Ryszard Karpiniński. Tą, która może nam pomóc, aby wierzący Polacy, w kraju i za granicą, nie lękali się wypełniać misji, o której mówił Papież, jest Maryja. **BP**

ZAPRASZAMY

Od 5 lat w każdy drugi poniedziałek miesiąca w archikatedrze lubelskiej odbywają się czuwania przed Najświętszym Sakramentem. Spotkania otwarte dla wszystkich animują wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym. To okazja, aby włączyć się do systematycznej modlitwy za miasto. Na najbliższe zapraszamy już 14 sierpnia

PANORAMA PARAFII

Kościół pw. Rozesłania Apostołów w Chełmie

Będzie jeszcze piękniej

Trwają prace badawcze w jednym z piękniejszych kościołów diecezji lubelskiej. W parafii pw. Rozesłania Apostołów w Chełmie od kilku tygodni pracują fachowcy, którzy prowadzą odkrywki. To kolejny etap rozpoczętych w 2000 roku prac remontowych, dzięki którym odnowione zostały m.in.: ołtarz główny, chrzcielnica, ambona oraz figury doktorów Kościoła.

ZDJĘCIA BARBARA PYCEL



KS. JÓZEF PIŁAT
kanonik gremialny kapituły chełmskiej, proboszcz w parafii pw. Rozesłania Apostołów od 2000 roku



Trudno powiedzieć, ile potrważą prace nad jednym obiektem. – „To jest prawdziwa praca detektywistyczna – mówi Joanna Polawska, konserwator dzieł sztuki. Nigdy nie można przewidzieć, na co natrafimy, a zdarzają się prawdziwe niespodzianki, np. przemalowania, które znajdujemy po zdjęciu warstw brudu i werniksu. Teraz naszym zadaniem jest odsłonięcie oryginalnej, najstarszej warstwy z XVIII wieku. Z tego, co odkrywamy, można wyczytać wszystko o autorze kolejnych konserwacji, jaką miał znajomość

przedmiotu, czy był tylko rzemieślnikiem, i na ile artystą. Prace odkrywkowe mogą trwać od roku do nawet kilku lat, w zależności, jak zdejmują się poszczególne warstwy i na jakie dodatkowe przeszkody możemy natrafić – mówią chełmscy konserwatorzy. Ich zawód jest najczęściej kojarzony z pędzelkiem, a to, jak sami mówią, już ostatni, najprzyjemniejszy etap pracy. Zeby do tego dojść, musi minąć sporo czasu, a nad jednym obiektem pracuje nawet kilka osób. Dzieło dobrego konserwatora sprawia wrażenie lekkości, gorszego daje efekt „wyklejanki”. W kościele w Chełmie możemy podziwiać spójność wystroju, ponieważ jeden autor wykonał projekt całego wnętrza i miał pieczę nad wszystkim: nad polichromią, obrazami, ramami, rzeźbami. Każdy szczegół ma tu swoje miejsce. – „Każdy jest potrzebny i ma sens” – mówi Mariusz Makowiecki, konserwator. Wyposażenie kościoła w

Chełmie również pochodzi z jednego okresu. Podczas prac nad obrazami nie znaleziono żadnych przemalowań. Są tu jedynie różnice na przykład w kolorystyce ołtarza, który kiedyś był zielony, a teraz granatowo-niebieski – opowiada Stanisława Rudnik, kierownik Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie. Ostatnie prace konserwatorskie odbywały się tu w latach 70. i przyszedł czas na kolejny remont. **BP**

Mariusz Makowiecki
podczas prac konserwatorskich
Z lewej: Kapliczka różańcowa

ZDANIEM PROBOSZCZA

Nigdzie w diecezji nie ma parafii o takim zwianiu jak nasze. Od momentu powstania kościoła nic do dzisiaj nie zostało w nim również zmienione, ani na zewnątrz, ani w wystroju. 4 lata temu parafia odzyskała z muzeum archidiecezjalnego balustradę oddzielającą prezbiterium od głównej nawy. Renowacja kosztowała parafię 20 tys. i był to jedyny brakujący element w wystroju kościoła. W ogrodzie po prawej stronie od wejścia do świątyni znajduje się kapliczka MB Różańcowej, poświęcona przez arcybiskupa Józefa Życińskiego na zakończenie Roku Różańcowego. Nasi parafianie bardzo często spotykają się tu na modlitwie. Szczególnie w okresie letnim Chełm odwiedza wielu turystów. Niestety, ich obecność stanowi niemały problem dla parafii, szczególnie kiedy odwiedzają kościół tuż po wyjściu z podziemi kredowych. Cała posadzka jest wtedy biała i aby ją sprzątnąć, panie muszą się bardzo napracować. Kościół jest otwarty dla wszystkich, ale będę im wdzięczny, jeśli najpierw wstąpią tu na krótką modlitwę, a dopiero później, umocnieni duchowo, pójdą na spotkanie z Duchem Bieluchem. Chętnie opowiem też naszym turystom o historii tego miejsca i okolicy.

Porządek Mszy św.

- Dni powszednie: 7.00, 8.00, 18.00
- Niedziela: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 12.30, 16.00
- w ciągu roku 18.00

